

"Nie stwarzaj sobie potrzeb"

Nie zapominaj: więcej posiada ten, kto mniej potrzebuje. – Nie stwarzaj sobie potrzeb. (Droga, 630)

31 stycznia

Ponad dwadzieścia pięć lat temu odwiedzałem stołówkę dobroczynności dla ubogich, dla których otrzymywany tam posiłek stanowił jedyne pożywienie w ciągu dnia. Był to duży lokal, obsługiwany przez grupę dobrych kobiet. Po pierwszej turze pojawiali się dalsi

żebracy, by skorzystać z tego, co pozostało. W tej drugiej grupie zwrócił moją uwagę jeden człowiek: był właścicielem cynkowej łyżki. Ostrożnie wyciągał łyżkę z kieszeni i patrzył na nią chciwie i z lubością, a kiedy kończył posiłek, znowu przyglądał się jej oczyma, które zdawały się wołać: to moja własność! Oblizywał ją dwukrotnie i zadowolony chował w fałdach swoich łachmanów. Istotnie — to była jego łyżka! Ten biedny żebrak wśród tylu towarzyszy niedoli uważał się za bogatego.

W tym samym czasie poznałem pewną damę z wysokich kręgów arystokracji hiszpańskiej. Wobec Boga to nie ma żadnego znaczenia: wszyscy jesteśmy równi, wszyscy jesteśmy potomstwem Adama i Ewy, słabymi stworzeniami, posiadającymi cnoty i wady, zdolnymi do największych zbrodni, kiedy Pan nas opuści. Z chwilą

odkupienia nas przez Chrystusa nie ma różnicy rasy, języka, koloru skóry, pochodzenia czy majątku... *wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi*. Osoba, o której wam opowiadam, mieszkała w pałacu przodków, ale nie wydawała prawie nic na swoje własne potrzeby. Dobrze płaciła za to swojej służbie, a resztę — odmawiając sobie samej wielu rzeczy — przeznaczala na pomoc dla potrzebujących. Kobiecie tej nie brakowało wielu spośród tych dóbr, o które tylu ludzi zabiega, a przecież osobiście żyła ubóstwem, życiem pełnym umartwienia, całkowitym wyrzeczeniem się wszystkiego. Czy zrozumieliście mnie należycie? Wystarczy, zresztą, posłuchać słów Pana: *Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie*.

Jeśli chcesz osiągnąć tego ducha, to radzę ci, abyś w stosunku do siebie był oszczędny a wspaniałomyślny wobec drugich; unikaj zbytnich

wydatków na luksus, na wygodę, próżność, zachcianki... nie stwarzaj sobie potrzeb. Słowem, naucz się od świętego Pawła, który mówi: *Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. Również my, jak Apostoł, wyjdziemy zwycięsko z tej walki duchowej, jeżeli zachowamy serce wolne od przywiązań.* (Przyjaciele Boga, 123)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/nie-stwarzaj-sobie-potrzeb/>
(20-04-2025)